

Sygn. akt II AKa 175/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Izabela Szumniak

Sędziowie: SA Katarzyna Capałowska

SO Paweł Dobosz (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Kamińska

przy udziale prokuratora Krzysztofa Olszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2022 r.

sprawy oskarżonego

A. R. s. G. i A. z d. S., ur. (...) w T. (Estonia)

oskarżonego o czyny z art. 258§1 k.k., z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 271 § 3 kk w zb. z art. 272 kk w zb. z art. 273 kk zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, z art. 56 § 1 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 5 kks w zw. z art. 38 § 2 pkt 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 9 § 3 kks w zb. z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 8 § 1 kks, z art. 299 § 5 w zw. z art. 299 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 28 stycznia 2021 r., sygn. akt XII K 85/19

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej czynów z pkt I, II i III aktu oskarżenia i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania;*
- 2. utrzymuje wyrok w mocy w pozostałej części;*
- 3. wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym w części uniewinniającej obciąża Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 175/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	

1. **CZEŚĆ WSTĘPNA**

1.1. **Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 28.01.2021 r. sygn. akt XII K 85/19

1.2. **Podmiot wnoszący apelację**

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. **Granice zaskarżenia**

1.1.1. **Kierunek i zakres zaskarżenia**

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.1.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. **Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

1.5. Ustalenie faktów

1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

1.6. Ocena dowodów

1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu

<p>1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>		
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>

<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
<p>3.1.</p>	<p>Obraza prawa procesowego mająca wpływ na treść orzeczenia:</p> <p>I. art. 4, art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranych dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przez wyciągnięcie z tychże dowodów nietrafnych wniosków co do elementów (przedmiotowych i podmiotowych) decydujących o odpowiedzialności A. R., co było związane z odmówieniem wiary treści zeznań V. D. (1) z 15.10.2014 r. oraz z dnia 26.03.2015 r. r. wskazujących na świadomość oskarżonego co do rzeczywistego charakteru działalności V. D. (1) – kradzieży podatku VAT i powierzonej mu przez niego roli, przy jednoczesnym bezkrytycznym daniu wiary (ewoluującym) wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie braku świadomości przestępczej działalności</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	<p>zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez V. D. (1) oraz przyjęciu , iż jego rola w strukturze grupy nie była istotna (sprowadzała się do picia kawy), a także nienależytym uwzględnieniu zeznań świadków, w tym L. Z. (1), P. S. (1), Z. S., M. K., L. (...), a także A. V. z d. O..</p> <p>II. art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie w części motywacyjnej wyroku, dlaczego oparł się na zeznaniach V. D. (1) złożonych na rozprawie, w ramach których świadek nie potrafił wyjaśnić sprzeczności i zasłaniał się niepamięcią w związku z przebytą operacją głowy, a w konsekwencji de facto odmówił wiary – opisanym powyżej – zeznaniom V. D. złożonym w postępowaniu przygotowawczym oraz w postępowaniu sądowym w innej sprawie, wskazującym jednoznacznie na świadomość oskarżonego przestępczego charakteru działalności, kwitując niniejsze jedynie stwierdzeniem, iż świadek sprostował wcześniejsze depozycje i postanowił nie obciążać oskarżonego.</p>	
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Podzielić należy krytyczne uwagi prokuratora dotyczące dowolnej oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji. W tym zakresie jako wtórny do pierwszego z zarzutów uznać należy zarzut II. obraży art. 424 § 1 i 2 k.p.k., gdyż z uwagi na treść art. 455a k.p.k. nie mógł on mieć wpływu na rozstrzygnięcie sądu odwoławczego. Uzasadnienie wyroku stanowi po części werbalizację dokonanej przez sąd oceny dowodów i stąd to</p>		

dowolność takiej oceny ma wpływ na treść orzeczenia sądu pierwszej instancji, a nie sposób jej artykulacji.

Nie ulega wątpliwości, że w świetle rozważań odwołującego, kluczowym dowodem dla podniesionego zarzutu były zeznania V. D. (1). Rzeczywiście w depozycjach tego świadka występują istotne rozbieżności dotyczące świadomości oskarżonego udziału w czynnościach, które zmierzały do uszczuplenia podatku VAT, a które pierwotnie przez ww. świadka określone zostały jako kradzież VAT. V. D. (1) na rozprawie głównej w niniejszej sprawie zanegował zeznania, z których taką świadomość A. R. można było wyprowadzić. Podzielić należy stanowisko odwołującego, że przyjęcie przez sąd pierwszej instancji jako wiarygodnych zeznań V. D. (1) z rozprawy głównej nastąpiło z naruszeniem zasad swobodnej oceny dowodów. Sąd okręgowy całkowicie bezrefleksyjnie przyjął twierdzenia świadka dotyczące różnic w jego zeznaniach (17936-17937/90) i nie zestawiał ich z innymi dowodami dla wyjaśnienia tych rozbieżności. Sam fakt, że świadek nie potwierdził uprzednio składanych zeznań nie stanowi powodu, by odmówić wiary tym jego relacjom, których nie potwierdził. W tym zakresie sąd okręgowy nie przeanalizował przyczyn, jakie świadek podawał dla wytłumaczenia treści wcześniej składanych zeznań. Twierdzenie świadka o tym, że w odczytanych zeznaniach zostało opuszczone słowo „nie”, które mogłoby zmienić znaczenie jego wypowiedzi (17936/90) w świetle wskazań doświadczenia życiowego uznać można za naiwne, bo przecież słowo takie musiałoby kilkakrotnie uzupełnić zeznania świadka, by zachowana została

spójność wypowiedzianego przez niego zdania dotyczącego kradzieży VAT, a i tak w perspektywie całości omawianych zeznań, dotyczących oskarżonego, zdanie takie byłoby przeciwne wymowie informacji do niego się odnoszących (15050v/76). Ponownie świadkowi odczytany fragment jego zeznań z 15.10.2014 r. został skwitowany uwagą, że nie pamięta, by takie zeznania składał. Kategorycznie jednak twierdził, że nie opowiadał oskarżonemu nic na temat jego biznesu, co było treści tych zeznań przeciwne. Sąd pierwszej instancji tych wypowiedzi świadka dla oceny tak radykalnej zmiany zeznań nie zestawiał z inną jego wypowiedzią, z której wynikało, że w 2016 r. miał operację głowy i teraz już nic nie pamięta (17937/90). Świadek zatem pamiętał te swoje spostrzeżenia, które miały w sposób korzystny dla oskarżonego przedstawiać jego świadomość udziału oskarżonego w bezprawnych działaniach, a nie pamiętał tych swoich wypowiedzi, które ukazywały odmienny obraz takich okoliczności. Pamięć świadka miała oczywiście wybiórczy charakter, a sąd pierwszej instancji całkowicie zignorował taki sposób wy tłumaczenia rozbieżności w jego relacjach. Ma rację prokurator gdy wskazuje, że między oskarżonym i świadkiem występowały osobiste relacje, które mogły skłonić V. D. (1) do zmiany jego zeznań po tym jak jego sprawa została prawomocnie zakończona. Przy ocenie relacji świadka sąd bowiem nie uwzględnił czy świadek miał interes w fałszywym pomówieniu oskarżonego w czasie pierwszych na jego temat składanych zeznań i czy taki interes, ale już w uwolnieniu oskarżonego od ciężących na nim zarzutów, nie powstał wówczas gdy świadek składał zeznania na rozprawie

głównej. Okoliczności te całkowicie pominięte zostały przez sąd pierwszej instancji w rozważaniach na temat wiarygodności zeznań V. D. (1), a powyższa perspektywa jest istotna dla oceny zeznań każdego świadka.

Kluczowe jednak było przy ocenie depozycji V. D. (1), na co zwracał uwagę odwołujący, zestawienie jego depozycji z faktami, które można było nawet wyprowadzić z analizy wyjaśnień samego oskarżonego, a które albo przez sąd pierwszej instancji zostały pominięte z naruszeniem art. 410 k.p.k. albo nie przyznano im odpowiedniego znaczenia. Błędna była ocena sądu okręgowego wyrażona w uzasadnieniu wyroku dotycząca doświadczenia zawodowego oskarżonego. A. R. (1) nie był bowiem tylko taksówkarzem, bo do takiej profesji sprowadził sąd pierwszej instancji jego doświadczenie zawodowe (str. 53 uzasadnienia wyroku), ale osobą, która jak wynika ze złożonych przez niego wyjaśnień z 8.05.2019 r. (16786v/84), zajmowała się przez 10 lat działalnością gospodarczą w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Oskarżony zlecał innym firmom wykonanie podkładów kolejowych, metalowych konstrukcji, handlował stalą i żelazem. A. R. (1) nie musiał zatem w przeszłości prowadzić spółek paliwowych by mieć pełną orientację na temat zasad prowadzenia działalności gospodarczej, a w tym również rozliczeń dotyczących podatku VAT. Sąd okręgowy pomijając te istotne fakty oceniał świadomość oskarżonego udziału w bezprawnych działaniach V. D. (1), przyjmując za wiarygodne jego wyjaśnienia. Z jego relacji wynikało natomiast,

że nie miał on zawartej żadnej umowy określającej jego obowiązki w spółkach kontrolowanych przez swojego znajomego V. D. (1). Pomimo braku umowy otrzymywał on wynagrodzenie w gotówce, opierając się na ustaleniach sądu w kwocie 1000 Euro miesięcznie. Była to kwota na ówczesny czas wyższa niż przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej brutto i z pewnością wiele osób byłoby chętnych, by takie uposażenie otrzymać za pracę, która wedle sądu okręgowego sprowadzała się do picia kawy i pozorowania kontroli pracowników. Mało tego oskarżonemu jego dobry kolega V. D. (1) wynajął dodatkowo mieszkanie w W., płacił za samochód i telefon. Oskarżony nie pełnił w żadnej ze spółek, w których miał stwarzać pozory kontroli pracowników, funkcji członka zarządu, czy członka rady nadzorczej. Nie został pełnomocnikiem, ani prokurentem. Oskarżony mając doświadczenie w prowadzeniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przecież miał wiedzę, że dla wykonywania jakichkolwiek czynności w spółkach musiał mieć umocowanie, albo poprzez zatrudnienie go w nich, udzielenie odpowiedniego pełnomocnictwa, albo powołanie do organów tych podmiotów. Tych oczywistych okoliczności sąd pierwszej instancji nie uwzględnił przy ocenie świadomości oskarżonego pozorności wykonywanych przez niego czynności i przyczyn takiej swojej pozycji w spółkach kontrolowanych przez V. D. (1). Jak to sąd pierwszej instancji stwierdził oskarżony „Nie znał prawa podatkowego w Polsce i nie miał żadnej wiedzy ani doświadczenia, które pozwoliłyby mu zrozumieć

przestępczą działalność V. D. (1).” (str. 46 uzasadniania wyroku). Taka teza oczywiście przeciwna jest przytoczonym faktom. Może oskarżony nie znał prawa podatkowego w Polsce, ale zasady rozliczeń podatkiem VAT zarówno w Polsce jak i Estonii, gdzie oskarżony działalność gospodarczą prowadził, opierają się na tych samych zasadach.

Ocena zeznań świadka V. D. (1) powinna zatem uwzględniać i powyższe okoliczności, które jednak nie zostały zestawione ze zmiennymi wypowiedziami świadka i sąd pierwszej instancji bez szczególnych uwag przyjął za wiarygodne te które złożone zostały na rozprawie głównej, pomimo zresztą stanowiska świadka, że z uwagi na operację głowy już nic nie pamiętał.

Szczególne znaczenie przy ocenie zeznań V. D. (1), ale również i samego oskarżonego, do czego zasadnie w apelacji przywiązywał wagę prokurator miała kwestia zatajenia tożsamości A. R. przed pracownikami spółek. Wbrew bowiem twierdzeniom sądu okręgowego nikt poza V. D. (1) nie znał pełnej tożsamości oskarżonego. Niektóre z osób znały co najwyżej jego prawdziwe imię. Przytaczane przez sąd pierwszej instancji wypowiedzi świadków L. M., P. S. (1) dowodziły jedynie, że znane im było imię oskarżonego. Twierdzenie zawarte w uzasadnieniu wyroku, że „Najważniejsze osoby znały jego prawdziwą tożsamość. Ustalenie, kim był, było możliwe bez większych nakładów sił, albowiem wystarczyło przesłuchanie osób pełniących funkcję kierowników biur.” (str. 44 uzasadniania wyroku) nie było oparte na żadnym wiarygodnym dowodzie, bo

dopiero depozycje V. D. (1) jak zasadnie zwrócił uwagę prokurator, pozwoliły na ujawnienie tożsamości oskarżonego. Żadna z osób, które pełniły funkcję kierowników biur oraz ich pracowników nie znała nazwiska oskarżonego, co najwyżej to fałszywe K. (zeznania A. D. – 17641v/89, P. S.-S. – 17734v/89, 3169v/16, L. Z. – 6142v/31), więc wbrew twierdzeniom sądu okręgowego, żadna z tych osób wskutek przesłuchania nie mogłaby ujawnić prawdziwej tożsamości oskarżonego. W tym zakresie twierdzenie oskarżonego, że jego nazwisko znane było M., L. i Z. S. (17427v/88), a czemu dał wiar sąd okręgowy (str. 25 uzasadnienia wyroku), przeciwne było zeznaniom tych świadków. Przyjęcie zatem tego ustalenia bez skonfrontowania z treścią przeciwnych tej wypowiedzi zeznań świadków było skutkiem dowolnej oceny dowodów.

Sąd okręgowy za oskarżonym przyjął, że posługiwanie się innym niż właściwym imieniem oskarżonego S., przez pracowników spółek kontrolowanych przez V. D. (1), było następstwem swoistego rodzaju pomyłki, albo przypadku, ale nie wynikało z jego inicjatywy. Jak stwierdzono w uzasadnieniu wyroku „Wskazać jednak należy, że w toku postępowania nie zostało dowiedzione, że oskarżony przedstawiał się nieprawdziwymi danymi, a co najwyżej że nie dementował, że tak się nie nazywa. Okoliczność ta nie stanowi znamienia przestępstwa. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w tym nagraniu rozmowy utrwalonej w ramach kontroli operacyjnej wynika, że przedstawienie A. R. (1) jako S. było pomysłem V. D. (1). Potwierdzają to nadto zeznania świadków m.in.

M. K. i L. M.. Nie wynika z nich jednak, aby V. D. (1) wprowadził oskarżonego w szczegóły tego pomysłu, czy wyjaśniał mu, dlaczego będzie się inaczej nazywany. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego on sam nie przywiązywał do tego uwagi. Zaczął się domyślać, w jakim celu V. D. (1) chciał, aby posługiwał się innym nazwiskiem dopiero, kiedy zaczęły się aresztowania”. (str. 45 uzasadniania wyroku)

Oceniając te wywodu sądu okręgowego stwierdzić należy, że dla weryfikacji wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie nie mogą mieć znaczenia zeznania świadków m.in. M. K. (2) i L. M., bo przecież V. D. (1) nie musiał z nimi się konsultować w sprawie utajnienia tożsamości A. R.. Takie konsultacje byłyby sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Dwie wskazane kobiety, nie znały przecież rzeczywistej tożsamości oskarżonego, a co świadczyło o tym, że świadek dozował przekazywane im informacje na jego temat. W konsekwencji czymś naturalnym jest, że nie wiedziały one o tym, czy V. D. (1) wprowadził A. R. w szczegóły pomysłu z utajnieniem jego danych osobowych. Nie wiedziały o tym, bo nie musiały, a V. D. (1) nie miał powodu informować je o takim jego porozumieniu z A. R., jeżeli do uzgodnień takich doszło. Dla ustalenia czy oskarżony był wprowadzony w takie zamierzenia V. D. (1) istotna była ocena reakcji samego A. R. na takie działania świadka. Sąd okręgowy jak wynika z przytoczonego fragmentu uzasadnienia wyroku zbagatelizował sposób reakcji oskarżonego na takie zachowanie podnosząc, że A. R. (1) „co najwyżej nie dementował” tego, że nazywa się inaczej. Taki jednak sposób zachowania

oskarżonego należało ocenić w kontekście już przytaczanych faktów dotyczących z jednej strony jego wiedzy na temat zasad prowadzenia działalności gospodarczej, a z drugiej pozornego charakteru czynności jakie wykonywał w zakresie zarządzania spółkami, pomimo przedstawiania go jako bliskiego współpracownika V. D. (1). Nadto należało przy tym uwzględnić fakt uzyskiwania wynagrodzenia za takie pozorowane działania, które z pewnością nie wiązały się z nakładem pracy odpowiadającym takim korzyściom. Wreszcie istotne było przy tym uwzględnienie, że oskarżony pomimo czynności, które miały mu nadać kierowniczą rolę w prowadzeniu spółek, nie pełnił w nich żadnych funkcji i nie został w żaden oficjalny sposób umocowany do takich czynności. Zestawiając fakt zachowania w tajemnicy jego tożsamości przed pracownikami spółek z faktem funkcjonowania w tych spółkach poza ich organami, bez formalizacji jego w nich zatrudniania, stwierdzić należy, że ocena omawianej okoliczności przez sąd okręgowy bez uwzględniania tych powyższych kwestii jawi się jako dowolna.

Bez uwzględniania powyżej opisanych okoliczności nie można uznać za prawidłową ocenę wyjaśnień oskarżonego dokonaną przez sąd pierwszej instancji. Sąd faktycznie przyjął za prawdziwą główną tezę stanowiska procesowego A. R., z którego miało wynikać, że nie zdawał on sobie sprawy z roli, jaką mu przypisał V. D. (1). Jak stwierdzono w uzasadnieniu wyroku „V. D. zdawał sobie sprawę, że jego działalność może zostać w każdej chwili wykryta przez organy ścigania, więc chciał mieć osobę, na którą przeszłaby część

odpowiedzialności za prowadzoną przez niego działalność. Dlatego też dla A. R. w rzeczywistości nie zostały powierzone do wykonania żadne istotne zadania, nie pełnił on żadnej istotnej roli. V. D. planował zrzucić na niego część odpowiedzialności, by w ten sposób umniejszyć swoją winę. W bliżej nieustalonym czasie i z nieustalonych przez sąd powodów V. D. (1) zmienił jednak zdanie i postanowił nie obciążać bezzasadnie odpowiedzialnością znajomego, który nie miał żadnej wiedzy o faktycznej jego działalności.” (str. 61 uzasadnienia wyroku).

Powyższe ustalenie opiera się na założeniu, że oskarżony był figurantem, którego aktywność w spółkach miała zapobiec ujawnieniu tożsamości V. D. (1). Jedynie przecież niektórym osobom, które miały świadomość udziału w bezprawnej działalności, przekazano informacje o fikcyjnym charakterze działań oskarżonego oraz utrzymywaniu przed pozostałymi pracownikami przekonania o kierowniczej jego roli w spółkach. Należy jednak zwrócić uwagę, że rzeczywista pozycja A. R. w ramach prowadzonej przez ww. świadka działalności przestępczej, odbiegała od typowego obrazu funkcjonowania tzw. figuranta czy też kolokwialnie „słupa” w podmiotach gospodarczych wykorzystywanych do bezprawnej aktywności. Przede wszystkim jak wynika ze wskazań doświadczenia życiowego tego rodzaju figurant używał swojej tożsamości do firmowania działalności gospodarczej wykorzystywanej do popełniania przestępstw. Zostawał członkiem zarządu spółki, jego dane wprowadzane były do KRS, podpisywał wszelkie istotne

dokumenty, a jego aktywność ograniczała się wyłącznie do udziału w czynnościach prawnych, w których występował jako prawidłowo do ich dokonania umocowana osoba. W rzeczywistości natomiast przestępcy ukrywający swoją tożsamość, wykorzystywali taką osobę, za stosunkowo nieznaczne korzyści majątkowe, do ochrony swoich danych osobowych. W razie ujawnienia przestępstwa pozostawali osobami anonimowymi, a figurant, którego dane były znane, zostawał zatrzymany i pociągnięty do odpowiedzialności karnej za udział w przestępstwie, za które często z uwagi na taki kamuflaż pozostali jego sprawcy, którzy osiągnęli z niego znaczne korzyści, w ogóle nie odpowiadali.

Nie ulega wątpliwości, że pozycja A. R. w działalności przestępczej prowadzonej przez V. D. (1) była całkowicie odmienna. Poza świadkiem nikt z pracowników nie znał jego pełnej tożsamości. Jego dane osobowe nie zostały ujawnione w żadnych dokumentach spółki. Nie została z nim i z jego udziałem podpisana żadna umowa. Nie został pozostawiony żaden ślad jego danych osobowych. Również korzyści jakie osiągał były istotnie większe niż typowe uzyskiwane przez tzw. figurantów, które często ograniczały się do kwot wystarczających do zakupu alkoholu. Nadto nie zostały wytworzone żadne dokumenty, które mogły potwierdzać fakt przekazania takich korzyści. Okoliczności te świadczą o tym, że również tożsamość oskarżonego była chroniona przez samego V. D. (1), który przedstawił go fikcyjnymi danymi osobowymi. Uwagi te wynikające ze wskazań doświadczenia życiowego,

a pominięte przez sąd okręgowy nakazują z innej perspektywy ocenić wyjaśnienia oskarżonego. W takim bowiem kontekście okoliczności jako dowolna jawi się przytoczona teza sądu okręgowego, a z której miało wynikać, że V. D. (1) planował zrzucić na oskarżonego część odpowiedzialności, by w ten sposób umniejszyć swoją winę. Jak jednak sąd pierwszej instancji wskazał „W bliżej nieustalonym czasie i z nieustalonych przez sąd powodów V. D. (1) zmienił jednak zdanie i postanowił nie obciążać bezzasadnie odpowiedzialnością znajomego, który nie miał żadnej wiedzy o faktycznej jego działalności.” Takie twierdzenie sądu pierwszej instancji, stanowiące podsumowanie jego wywodów faktycznie, jednak jego prawidłowość podważyło. Jeżeli bowiem V. D. (1) chronił tożsamość oskarżonego to od samego początku nie miał zamiaru obciążać go częścią odpowiedzialności, bo nie wytworzył chociażby dokumentów, które na taką odpowiedzialność oskarżonego miały wskazywać. Oczywiście w końcu podał jego tożsamość, ale stało się to dopiero wówczas kiedy w oczekiwaniu na łagodniejszy wymiar kary zdecydował się na ujawnienie okoliczności popełnionych przestępstw przez siebie i osoby, które z nim współdziałały. Świadek ukrywając dane oskarżonego uniemożliwił innym osobom skuteczne skierowanie wobec niego zainteresowania organów ścigania. Taką perspektywę sąd pierwszej instancji w ocenie wyjaśnień A. R. i zeznań V. D. (1) pominął przez co nie można było uznać, że wypełnione zostały wymogi art. 7 i 410 k.p.k. przy jej przeprowadzeniu.

Zwrócić też należało przy takiej ocenie dowodów uwagę na

fakt wynikający i z wyjaśnień oskarżonego, ale także zeznań L. Z. (1), że faktycznie V. D. (1) dla prowadzonej działalności potrzebował nie tyle figuranta, ale osobę dla niego zaufaną i dlatego do takiej roli nadawał się dobry jego znajomy A. R.. To przecież oskarżony przewoził złoto, które nie było w żaden sposób ubezpieczone, więc ryzyko jego utraty zabezpieczone było wyłącznie udziałem w takich czynnościach oskarżonego. Z relacji L. Z. (1) wynikało natomiast, a co zasadnie w apelacji również eksponował prokurator, że oskarżony uczestniczył w dokonywaniu płatności związanych z nabyciem złota (17 465v/88), a co przecież świadczyło o tym, że pełnił kontrolę nad wydatkowaniem pieniędzy należących do V. D. (1). W kontekście tych zeznań jako dowolne uznać należy więc ustalenie sądu pierwszej instancji, oparte na wyjaśnieniach oskarżonego, z którego wynikało, że „Nigdy jednak osobiście nie zawierał żadnych transakcji, nie płacił za złoto, nie kupował go ani nie sprzedawał.” (str. 5 uzasadnienia wyroku). Powyższe okoliczności również nie zostały wzięte pod uwagę przy ocenie wyjaśnień oskarżonego, a przecież mogą być istotne dla ustalenia czy oskarżony był osobą, która została wykorzystana przez V. D. (1), czy też osobą, która razem z nim współdziałała w popełnieniu zarzucanych im czynów.

Podzielić należy w tym kontekście szereg uwag odwołującego zaprezentowanych w apelacji, a które dowodzą, że w przypadku obrotu złotem czynności oskarżonego nie sprowadzały się wyłącznie do picia kawy, ale miały szerszy charakter i mogły opierać

się wyłącznie na zaufaniu, jakie miał do niego V. D. (1). Poza wyżej wskazanymi czynnościami zasadnie prokurator podnosił, że A. R. (1) uczestniczył w wyjeździe do Czech celem znalezienia nabywcy złota, miał dostęp do faktur dotyczących sprzedaży złota, przekazywał raporty dotyczące handlu granulatem złota (str. 25 do 28 apelacji). Jak również wynikało z zeznań L. Z. (1) oskarżony uczestniczył w spotkaniu z prezesem firmy (...), który przedłużał jej umowę (17466/88), a który pełnił w tej spółce rolę figuranta. Okoliczności te pominięte zostały przez sąd pierwszej instancji przy analizie wyjaśnień oskarżonego, a przecież opisywane uprzednio doświadczenia oskarżonego w prowadzeniu działalności gospodarczej dawały mu mocne podstawy do oceny pozorności roli pełnionej przez formalnie powołanego na prezesa spółki K. K., tym bardziej, że jak wynikało z relacji L. Z. (1) to A. R. (1) wypłacał jej premię rzekomo w imieniu właśnie prezesa spółki (6143/31). Okoliczności te dotyczące czynności wykonywanych przez oskarżonego w spółce (...), pomimo braku prawnego umocowania do ich podejmowania, z jednej strony świadczyły o istotnej jego roli w działalności tej spółki. Z drugiej natomiast dawały perspektywę oceny jego świadomości pozornego udziału w tej spółce jej prezesa K. K., jeżeli sam A. R. (1) potwierdzał przed L. Z. (1), że z jego polecenia wypłaca jej premię. Zważywszy na fakt, że osoba ta w firmie była jedynie figurantem, pozbawiona wszelkiej decyzyjności, oświadczenie takie dowodziło wiedzy oskarżonego o fikcyjnym charakterze funkcji pełnionej przez tą osobę.

Okoliczności te zatem zostały pominięte przez sąd pierwszej instancji przy ocenie roli pełnionej przez oskarżonego w szczególności w spółce (...) oraz jego świadomości bezprawnych działań, w jakich brał udział.

Podzielić natomiast należy te wywody sądu pierwszej instancji, z których wynikało, że A. R. (1) nie zajmował się sprawami gospodarczymi spółek podległych V. D.. Błędem jednak było skupienie uwagi sądu pierwszej instancji na zwerbalizowanych przez oskarżyciela w opisach czynów czynnościach, jakie miał wykonywać oskarżony, gdyż sąd przy analizie wypełnienia znamion czynu zabronionego zachowaniem oskarżonego jest ograniczony nie tym jak te czynności opisał prokurator, ale tożsamością czynu zarzucanego oskarżonego. Nie ma zatem znaczenia czy poszczególne zachowania oskarżonego wyczerpywały konkretne znamiona czynu zabronionego, ale czy różne jego zachowania nie były na tyle istotne, by przy jego świadomości udziału w bezprawnych działaniach, przyczyniał się do realizacji wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami znamion zarzucanych im występów. Ma rację odwołujący gdy wskazuje w apelacji, że aktywność oskarżonego w działalności poszczególnych spółek zajmujących się handlem paliwem, złotem i olejem rzepakowym była różna i powinna także być oceniana z perspektywy pomocnictwa.

Uwagi te jednak są wtórne do podstawowej tezy, na jakiej oparte zostało rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji o braku świadomości oskarżonego udziału

w bezprawnej działalności V. D. (1). Powyższe rozważania korespondujące z wywodami odwołującego dotyczyły oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka V. D. (1). Jak wskazano sąd pierwszej instancji nie uwzględnił przy analizie tych dowodów szereg okoliczności i dokonał ustaleń, dla których nie było wiarygodnych dowodów. Istotne znaczenie w tym procesie miała jednak również ocena zeznań innych świadków w szczególności kobiet, które blisko współdziałały z V. D. (1) w przestępczym procederze oraz z samym oskarżonym. I w tym zakresie sąd dopuścił się jednak naruszenia przepisu art. 7 i 410 k.p.k. Szczególnym przykładem jest ocena zeznań świadka P. S. (3). Sąd pierwszej instancji zasadnie odmówił wiary jej wyjaśnieniom z 29.07.2013 r., z których mogło wynikać, że oskarżony przedstawiony jej jako S. miał podobną pozycję w spółkach paliwowych jak V. D. (1) (1838, 1840, 1843/10). Nie poświęcił jednak szczególnej uwagi zeznaniom świadka z rozprawy głównej odnoszących się do tych jej wypowiedzi, z których wynikało, że to V. D. (2) kazał jej w ten sposób powiedzieć na temat oskarżonego (17736/89). Jak świadek zeznawała na rozprawie oskarżony został przedstawiony jako osoba decyzyjna, ale potem dowiedziała się, że takiej decyzyjności nie ma, a został poproszony o współpracę by cała odpowiedzialność nie spadła na V. D. (1) (17734v/89). Również z jej zeznań składanych na etapie śledztwa wynikało, że oskarżonego przedstawił jej V. D. (1) jako jednego z inwestorów, partnera biznesowego w spółkach paliwowych, które nadzorował. V. D. (1) miał

powiedzieć, że od marca 2013 r. oskarżony będzie kontrolował pracę spółek paliwowych, ale jak zauważyła P. S. (3) mężczyzna nie wtrącał się w pracę spółek paliwowych, nie pytał o problemy związane z pracą i jej zdaniem nie był nikim istotnym w tym biznesie (15894/80). Z relacji tych wynikało zatem, że oskarżony został wprowadzony do spółek kontrolowanych przez V. D. (1) po to, by stwarzać wrażenie osoby, która tymi spółkami zarządza. Jeżeli nadto doda się do tego fakt, iż samemu V. D. zależało na stworzeniu takiego przeświadczenia, bo chciał, by taki obraz A. R. został zaprezentowany to oczywiste jest, że poza już opisanymi czynnościami również i taką rolę w działalności prowadzonej przez V. D. (1) oskarżony miał pełnić.

Zeznania P. S. (3) pozostają w tym zakresie w korelacji z wypowiedziami innych świadków M. K. (11087/56, 16524/83), wedle której rolą oskarżonego było stworzenie pozorów wiarygodności, bo jak stwierdziła nowe dziewczyny nie wiedziały, że spółki funkcjonują nielegalnie. Szczególne znaczenie w tym kontekście mają relacje L. M.. Wyjaśniła ona, że A. miał być wprowadzony za V., aby jego wizerunek przestał się tak rzucać w oczy i miało wyglądać tak jakby przejął interes V.. Wszystkim jednak wedle świadka nadal kierował V. (6510/33). Z relacji tych jasno wynikało jakie zadanie do wypełniania miał w przestępczej działalności V. D. (1) A. R. (1). Zastosowany przez świadka kamuflaż miał bowiem skierować na oskarżonego zainteresowanie oraz podejrzenia prowadzenie bezprawnej działalności, co nadal pozwalało samemu V. D. na czerpanie korzyści z takiego

przestępczego proceduru. Jeszcze innym potwierdzeniem takiej tezy są relacje świadka A. V. (O.) również z protokołu przesłuchania dołączonego przez prokuratora do apelacji, która postrzegała oskarżonego jako osobę równorzędną V. D., ale którego pozycja stworzona niejako została przez tego świadka (6806/30, 8239v/42).

Przytoczone relacje świadków są istotne dla oceny roli jaką pełnił A. R. (1) w działalności przestępczej V. D. (1). Właściwa ocena tych dowodów w perspektywie świadomości oskarżonego wypełniania takiego zadania powinna jednak uwzględniać, czego sąd pierwszej instancji nie uczynił, opisywane w rozważaniach sądu odwoławczego okoliczności. W szczególności związane z nieformalnym charakterem czynności wykonywanych przez oskarżonego, co zapobiegało ujawnieniu jego danych osobowych, które ukrywane były przed pracownikami spółek faktycznie kierowanych przez V. D. (1). Dotyczyło to też szczególnej pozycji A. R. w relacjach z V. D. (1), opartych na zaufaniu, a które dawały podstawę do powierzenia mu zadań związanych z obrotem złotem. Wreszcie istotne było uwzględnienie przy tej ocenie doświadczenia zawodowego w działalności gospodarczej oskarżonego, co dawało mu wystarczającą wiedzę na temat zasad prowadzenia takiej działalności i odstępstw od takich zasad, jakie mógł sam zaobserwować w działalności spółek, których pracowników miał nadzorować. Dodatkową perspektywą takiej oceny powinny być także uzyskiwane przez oskarżonego korzyści majątkowe, których ogólna

wartość obejmująca także udział w jego kosztach utrzymania, nie odpowiadały rzeczywistemu nakładowi jego pracy. Bez uwzględnienia tych okoliczności ocena przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji dowodów miała charakter dowolny czym naruszone zostały przepisy art. 7 i 410 k.p.k. Sąd okręgowy dokonując, na podstawie takiej wadliwej oceny dowodów, ustalenia faktyczne, doprowadził do ich nadmiernej fragmentaryzacji. Kolejne bowiem ustalenia zawarte w uzasadnieniu wyroku odnosił do poszczególnych wypowiedzi świadków, które w izolacji od powyższych okoliczności mogły dać błędny obraz aktywności oskarżonego oraz jego braku świadomości.

Podkreślić jednak należy, co wpłynęło na treść rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, że zasadny zarzut odwołującego naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k. w odniesieniu do czynów zarzucanych A. R. w pkt I, II i III aktu oskarżenia nie znalazł żadnego usprawiedliwienia w odniesieniu do czynu z pkt IV aktu oskarżenia. Omówiona aktywność oskarżonego w razie uznania świadomego udziału w bezprawnej działalności V. D. (1) mogła mieć istotne znaczenie dla oceny popełnienia przez oskarżonego czynów polegających na działaniach w zorganizowanej grupie przestępczej polegających na uszczupleniu podatku VAT. Prokurator nie przytoczył natomiast żadnych racji, które wskazywałyby na to, że oskarżony brał udział w praniu brudnych pieniędzy, czy też wykonywał czynności, które mogłyby przyczynić się do realizacji znamion takiego występku. W tym zakresie apelacja odwołującego była

oczywiście bezzasadna i jej zarzuty nie mogły zostać uwzględnione.	
Wniosek	
Uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
W związku z tym, że zarzut z pkt I apelacji obraży przepisów postępowania w odniesieniu do czynów z pkt I, II i III aktu oskarżenia był zasadny wniosek odwołującego o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie został uwzględniony. W pozostałym zakresie prokurator nie przedstawił wystarczających racji, by wniosek został uwzględniony.	

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
4.1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
1.7. <u>Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</u>	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy

Wyrok został utrzymany w mocy w zakresie uniewinnienia oskarżonego od popełniania czynu zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia.	
Zwiąźle o powodach utrzymania w mocy	
W opisanym zakresie nie zostały uwzględnione zarzuty apelacji i dlatego wyrok w tej części utrzymany został w mocy.	
1.8. <u>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</u>	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwiąźle o powodach zmiany	

1.9. <u>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</u>		
1.1.7. <u>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</u>		
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwiąźle o powodach uchylenia		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiąźle o powodach uchylenia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiąźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem		

szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.	Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji w części dotyczącej czynów z pkt I, II i III aktu oskarżenia i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
Za zasadny uznano zarzut z pkt I apelacji w części dotyczącej oceny dowodów odnoszących się do czynów z pkt I, II i III aktu oskarżenia i dlatego uwzględniony został w tej części wniosek środka odwoławczego.		
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd okręgowy powinien bezpośrednio na rozprawie głównej, ewentualnie przy wykorzystaniu art. 177§1a k.p.k., przy uwzględnieniu odstępstw od tej zasady z art. 391§1 k.p.k., przesłuchać tych świadków, którzy mieli bezpośredni kontakt z A. R. w ramach działalności spółek kontrolowanych przez V. D. (1) lub wiedzę na temat takiej jego aktywności. Szczególną uwagę należy zwrócić w przesłuchaniu tych osób na te okoliczności, które mogą świadczyć o świadomości oskarżonego pozornych jego działań w ramach czynności, jakie wykonywał w ww. firmach. Istotne będą te okoliczności z jego aktywności, które w świetle jego doświadczenia z działalności		

gospodarczej w sposób wyraźny mogły dowodzić, że świadom był, iż jego zachowania stanowią kamuflaż dla bezprawnej przestępczej działalności. W szczególności ważne jest ustalenie czy oskarżony był świadkiem sytuacji, albo sam w nich aktywnie uczestniczył, z których wynikało, że przypisywano mu funkcje w spółkach kontrolowanych przez V. D. (1), których w rzeczywistości nie pełnił, bo nie miał do tego żadnego formalnego umocowania, albo faktycznie ich nie wykonywał. Z tej perspektywy ważne są również takie zdarzenia, które wyreżyserowane zostały z określonym do wykonania dla oskarżonego zadaniem, a które z uwagi na brak odpowiedniego dla A. R. umocowania mogą potwierdzać pozorny charakter jego czynności. Po przeprowadzeniu tych dowodów sąd pierwszej instancji dokona ich kompleksowej oceny z zachowaniem wymogów art. 7 k.p.k. W szczególności uwzględni przy tym te okoliczności omówione w sekcji 3.1. uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, które w świetle wskazań doświadczenia życiowego mogą świadczyć o świadomym udziale oskarżonego w przestępczej działalności V. D. (1).

W razie ustalenia, że oskarżony miał świadomość, że bierze udział w bezprawnych działaniach V. D. (1), obowiązkiem sądu będzie określenie jakie konkretnie czynności wykonywał A. R. i jakie znaczenie mogły one mieć dla realizacji znamion poszczególnych zarzucanych mu czynów zabronionych. Z pewnością odciągnięcie swoją osobą uwagi od V. D. (1) oraz zastąpienie go w kontaktach z pracownikami firm, którzy nie mieli wiedzy o bezprawnej jego działalności,

mogło zabezpieczać V. D. (1) przed skierowaniem wobec niego podejrzeń o przestępczą działalność związaną z uszczupleniem VAT. Odpowiedź w jakim jednak stopniu tego rodzaju zachowanie mogło przyczynić się do realizacji pozostałych zarzucanych oskarżonemu przestępstw będzie zadaniem sądu pierwszej instancji. Dlatego też istotne będzie ustalenie innych zachowań oskarżonego w ramach spółek zajmujących się handlem paliwami, złotem i olejem rzepakowym, które ocenione w takiej perspektywie, mogły również przyczynić się do realizacji znamion tych występów jeżeli nie w formie współsprawstwa to przynajmniej pomocnictwa. W tym zakresie należy mieć na uwadze, że granicami skargi oskarżyciela są nie zwerbalizowane w opisach czynów czynności, jakich miał się oskarżony dopuścić, ale tożsamość tych czynów, w ramach których możliwe jest przypisanie innych skonkretyzowanych zachowań niż te wskazane w opisie zarzucanych czynów, ale w granicach ich tożsamości. Przy ustaleniach dotyczących czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia sąd okręgowy powinien zwrócić uwagę, przy zastosowanej przez oskarżyciela kwalifikacji prawnej, że uszczuplenie podatku VAT polega nie na rozporządzeniu mieniem Skarbu Państwa, bo takim przecież podatnik nie dysponuje, ale na uiszczeniu zaniżonej jego wartości. Zachowanie takie jest rodzajowo odmiennym od nienależnego zwrotu podatku VAT, jakie może nastąpić wskutek wprowadzenia w błąd przez podatnika pracowników odpowiednich urzędów skarbowych.

1.10. <u>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</u>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
3	Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym w części uniewinniającej obciążono Skarb Państwa.

7. PODPIS
Katarzyna Capałowska Izabela Szumniak Paweł Dobosz

1.11. <u>Granice zaskarżenia</u>		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	prokurator	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Całość wyroku	
<u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność	

	kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<u>1.4. Wnioski</u>		
#	uchylenie	# zmiana